

I C 997/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie

Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anita Wolska

Protokolant: Weronika Wołosz

po rozpoznaniu w dniu 04 września 2018r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. J.**

przeciwko (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. na rzecz powódki B. J. kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 2.000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 lipca 2018r. do dnia zapłaty.

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 784 zł (siedemset osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. zwraca od Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz pozwanego kwotę 22,42 zł (dwadzieścia dwa złote czterdzieści dwa grosze) tytułem nadpłaty w uiszczonej zaliczce.

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 997/14

UZASADNIENIE

Powódka B. J. pozwem z dnia 3 kwietnia 2014r. skierowanym przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 2.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 stycznia 2014r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 2 września 2013r. w S. doszło do zdarzenia, w następstwie którego została poszkodowana. Wyjaśniła, że podróżowała autobusem linii 67, podczas gwałtownego hamowania pojazdu przewróciła się i doznała obrażeń ciała. Powołała się na wyjaśnienia kierowcy autobusu, który potwierdził, iż dojeżdżając do

skrzyżowania myślał, że zdąży przejechać na zielonym świetle, jednak w ostatniej chwili zorientował się, że nie będzie w stanie bezpiecznie przejechać przez skrzyżowanie i gwałtownie zahamował, co spowodowało jej upadek. Powódka zaznaczyła, iż w dacie zdarzenia pojazd, którym podróżowała był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Zaś odpowiedzialność za powstanie przedmiotowej szkody opiera się nie na zasadzie winy lecz na zasadzie ryzyka zgodnie z treścią art.435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. a brak przesłanek wyłączających tą odpowiedzialność z uwagi na siłę wyższą, wyłączną winę osoby trzeciej, jak też wyłączną winę samej powódki, która w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Powódka wskazała, że bezpośrednio po wypadku udała się do szpitala, w którym wykonano specjalistyczne badania i stwierdzono obrażenia ciała w postaci urazu głowy oraz stłuczenia biodra z krwiakiem pourazowym. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 22 dni. Niniejszy wypadek wpłynął na jej dotychczasowe życie, bo jego skutki odczuwa do chwili obecnej albowiem odczuwa ból przy dźwiganiu przedmiotów, kuleje, nie może leżeć na prawym boku i regularnie zażywa leki przeciwbólowe, bez których nie może funkcjonować. Nadto zaistniały wypadek wpłynął także na jej stan psychiczny, bo odczuwa lęk przed jazdą komunikacją miejską. Podkreśliła także, że do dnia wypadku była osobą, która wiodła spokojne i ustabilizowane życie, nie odczuwała większych dolegliwości bólowych, jednakże zdarzenie z dnia 2 września 2013r. spowodowało u niej dolegliwości bólowe, a nadto wpłynęło na ogólny stan zdrowia. Wskazała, że bezpośrednio po zdarzeniu była zdana na pomoc najbliższych i w tym czasie wypadek całkowicie zmienił jej życie, jak i członków jej rodziny, którzy musieli się nią zająć i wyręczać ją. Podała, że pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił wypłacenia jakiegokolwiek kwoty tytułem zadośćuczynienia wskazując, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie powódki, bowiem w czasie jazdy nie trzymała się poręczy. W kwestii odsetek powołując się na art. 445 k.c., wskazała, iż żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 15 stycznia 2014r. podyktowane jest faktem, iż decyzja pozwanego o odmowie wypłaty kwoty zadośćuczynienia została wydana w dniu 14 stycznia 2014r. (k. 2-8).

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 czerwca 2014r.(k. 20-32) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W pierwszej kolejności pozwany potwierdził okoliczność zawarcia polisy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych co do pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...). Wskazał, że powódka upadła w autobusie, bowiem nie trzymała się poręczy w czasie jazdy, a nadto upadła jako jedyna spośród wszystkich podróżujących. W tym zakresie powołując się na zapis z monitoringu. Wskazał, że gdyby powódka trzymała się poręczy to do zdarzenia by nie doszło, a nadto wskazał, że skoro miała złamaną rękę to powinna korzystać z drugiej, zdrowej ręki. Wskazał, że nawet gdyby przyznać, że powódka korzystała z poręczy to i tak należy jej przypisać winę za skutki zdarzenia. Pozwany podkreślił, że powódka jeszcze przed zdarzeniem cierpiała na zwyrodnienia stawów i osteoporozę, dlatego też w jego ocenie powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, a jego decyzja o odmowie przyznania odszkodowania była prawidłowa, bo u jej podstaw leżało ustalenie wyłącznej winy powódki w zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia. Zaakcentowano również, iż zachowanie kierowcy było prawidłowe, jego technice jazdy nie zarzucono żadnych nieprawidłowości i nie doszło do jakiegokolwiek zdarzenia drogowego powodującego gwałtowne hamowanie. Zakwestionował tym samym roszczenie co do zasady, podnosząc także z ostrożności procesowej, iż kwestionuje je także co do wysokości.

Pismem z dnia 7 maja 2018r. (k.171-173) wobec wniosków opinii biegłego sądowego powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 1.000 zł i wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia płatnymi od kwoty 2.000 zł od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.000 zł od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa do dnia zapłaty. Powódka wskazała, że skutki zdarzenia wywołały nieodwracalne zmiany w jej organizmie i istotnie wpłynęły na jej funkcjonowanie, których nie jest naprawić żadna kwota zadośćuczynienia, zaś żądanie zasądzenia kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi w jej ocenie kwotę odpowiednią do krzywdy jaką doznała, bowiem nie jest kwotą nadmierną ani wygórowaną i zmierza jedynie do częściowego złagodzenia następstwa wypadku, któremu uległa.

Odpis niniejszego pisma został doręczony stronie pozwanej w dniu 02 lipca 2018r.(k.180).

Pozwany w piśmie z dnia 10 lipca 2018r. wniósł o oddalenie powództwa również w zakresie rozszerzonego żądania powołując się na wcześniej podniesioną argumentację.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2013r. ok. godz. 12:48 B. J. jechała do pracy autobusem linii 67 z przystanku przy ul. (...) w kierunku przystanku przy ul. (...) zajmując miejsce siedzące w autobusie. Dojeżdżając do skrzyżowania ul. (...) z ul. (...) kierowca autobusu marki S. (...), nr wew. (...) o nr rej. (...) raptownie zahamował. Powódka w trakcie jazdy autobusu, chcąc wysiąść na następnym przystanku tj. przy ul. (...), wstała i zaczęła przemieszczać się w kierunku drzwi trzymając się lewą ręką poręczy. W wyniku nagłego zahamowania powódka nie utrzymała się i upadła na prawy bok uderzając głową o podłogę autobusu. Powódka po chwili wstała o własnych siłach i wysiadła z autobusu. Powódka była jedyną osobą w autobusie, która upadła. Kierowca podszedł do niej po zdarzeniu i powiedział, że trzeba się trzymać, bo on musiał hamować.

Bezpośrednio po wypadku powódka taksówką pojechała do szpitala przy ul. (...) w S., w którym wykonano badania i stwierdzono uraz głowy i biodra prawego.

Kierujący autobusem, zgodnie z obowiązującą u jego pracodawcy procedurą, napisał w tej sprawie raport. Kierowca wyjaśnił, iż zmieniał się światło i on myślał, że zdąży przejechać, lecz musiał się zatrzymać, bo nie chciał przejechać na „pomarańczowym świetle”.Autobus był wyposażony w monitoring.

Dowód:

- **oświadczenie powódki k. 11, także w aktach szkody koperta k.41a,**
- **raport kierowcy k. 12-13, także w aktach szkody koperta k.41a,**
- **dokumentacja medyczna k. 14-16,także w aktach szkody koperta k.41a,**
- **fotografia k. 17,**
- **zeznania powódki B. J. k. 71-73.**

W następstwie wypadku u powódki wystąpił ból prawego biodra i głowy oraz drętwienia kończyny dolnej prawej. Nie stwierdzono zmian kostnych pourazowych. Powstał duży krwiak w okolicy biodra prawego. Występujące dolegliwości powodowały konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych przez okres około 3 tygodni. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim 22 dni. Długotrwałym następstwem przebytego upadku na prawy bok jest bolesność uciskowa przedniej części talerza biodrowego i bolesność uciskowa spojenia łonowego. Następstwa te można ocenić zgodnie z tabelą procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. Dziennik Ustaw nr 234, pozycja 1974, najbardziej zbliżony punkt 98 na 2%. Rokowania co do dalszego leczenia powódki na przyszłość są pomyślne. Dolegliwości bólowe po stłuczeniu miednicy stopniowo będą się zmniejszały, ale mogą utrzymywać się długo. Przebyte stłuczenia miednicy i utrzymująca się bolesność uciskowa talerza biodrowego nie powoduje ograniczenia w funkcjonowaniu powódki Z powodu przebytego stłuczenia okolicy biodrowej prawej powódka nie wymaga urządzeń ortopedycznych ani leczenia rehabilitacyjnego. Po wypadku w 2013r. powódka wymagała częściowej pomocy osób trzecich przy przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, robieniu zakupów, przez okres 2 tygodni w wymiarze średnio 2 godziny dziennie. Przebyte stłuczenie okolic biodra prawego nie stanowi ograniczeń w czynnościach dnia codziennego. Zgłaszane dolegliwości bólowe (drętwienia) kończyny dolnej prawej są następstwem zmian zwyrodnieniowo - dyskopatycznych kręgosłupa i zmian zwyrodnieniowych prawego stawu biodrowego. Dolegliwości te okresowo będą się nasilały w miarę postępu zmian zwyrodnieniowych i prowadziły do upośledzenia funkcji stawu biodrowego jak i kończyny.

Dowód:

- **zeznania powódki B. J. k. 71-73.**
- **dokumentacja medyczna k. 84-94,**

- dokumentacja medyczna koperta k. 101,

- opinia biegłego H. M. k. 138-145.

Pismem z dnia 9 grudnia 2013r. B. J. zgłosiła roszczenie odszkodowawcze(szkoda osobowa) do (...) S.A. z siedzibą w S. i wezwała do uiszczenia kwoty w wysokości 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 02 września 2013r.

W odpowiedzi na wezwanie pozwany w piśmie z dnia 14 stycznia 2014r. wskazał, że nie znalazł podstaw do wypłaty odszkodowania, bowiem wyłączną przyczyną powstania zdarzenia z dnia 2 września 2013r. było nieprawidłowe zachowanie się B. J. polegające na nie trzymaniu się poręczy. Zaś kierujący pojazdem marki S. (...) o nr rej. (...) nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia , gdyż w sposób prawidłowy kierował pojazdem. Tym samym wystąpiła jedna z przesłanek egzoneracyjnych t.j. wyłącznej winy poszkodowanego, odpowiedzialność podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody została wyłączona.

Dowód:

- zgłoszenie roszczeń z 09.12.2013r. k. 18-19,

- pismo pozwanego z 14.01.2014r. k.20,

- akta szkody koperta k 41a-41b.

W dniu 2 września 2013r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. (w zakresie autobusu marki S. (...), nr wew. (...) o nr rej. (...)) legitymowało się umową OC zawartą z (...) S.A. z siedzibą w S..

Bezsporne.

W dniu 2 września 2013r. na terenie Gminy M. S. w zakresie poruszania się środkami transportu miejskiego obowiązywała uchwała nr XII/268/11 Rady Miasta S. z dnia 24 października 2011r. w sprawie stosowania przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu ręcznego środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę M. S. – Zarząd Dróg i (...) Miejskiego w S..

W myśl § 9 ust. 4 przedmiotowej uchwały: „Pasażerowie stojący lub przemieszczający się w pojeździe powinni trzymać się uchwytów lub poręczy podczas ruchu pojazdu.”

W myśl § 9 ust. 5 przedmiotowej uchwały: „Przewoźnik nie odpowiada za żadne szkody wyrządzone na osobie lub mieniu, które nastąpiły wskutek niezastosowania się pasażera do postanowień ust. 4.”

Bezsporne.

Powódka B. J. w dniu zdarzenia miała 59 lat. Z zawodu jest technologiem żywienia zbiorowego. Pracowała wówczas jako piekarz, wykonując pracę fizyczną, ze względu na charakter pracy – stojącą i wiążącą się z potrzebą dźwigania towaru. Po powrocie do pracy ze zwolnienia lekarskiego w związku z przedmiotowym wypadkiem starała się mniej dźwigać. Miała trudności z „normalnym chodzeniem”, bo kulała na prawą nogę. Krwiak, będący wynikiem upadku utrzymywał się przez okres 1,5 do 2 miesięcy. Powódka mieszkała wówczas razem z synem i synową, która była w ciąży. Korzystając z ich pomocy. Odczuwa obecnie bóle prawego biodra, prawego pośladka i prawej nogi, czasami ból w okolicy pachwiny prawej nogi zwłaszcza przy wysiłku i przy zmianie pogody. Wówczas zażywa leki przeciwbólowe, które kupuje w aptece np. A., N., P.. Nie odczuwa obecnie dolegliwości psychicznych związanych ze zdarzeniem. Przed zdarzeniem leczyła się jedynie w związku z bólami kręgosłupa, bo występujące u niej bóle kręgosłupa zdiagnozowano jako zmiany zwyrodnieniowe lędźwiowego odcinka kręgosłupa i biodra prawego. Także stwierdzono u niej osteoporozę.

Dowód:

- zeznania powódki B. J. k. 71-73.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się w zasadzie w całości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił na podstawie przedłożonych dokumentów, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana, jak też, zeznań powódki w zakresie, w jakim korelowały one ze sobą nawzajem oraz z pozostałym materiałem dowodowym.

Podstawę prawną ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego stanowi art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., w zw. z art. 822 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn.: Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.).

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu”. Zgodnie natomiast art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę”. Stosownie wreszcie do art. 822 k.c. „przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4).

Odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce normuje art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. W myśl pierwszego z tych przepisów „Prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.” Natomiast przepis art. 436 § 1 k.c. stanowi „Odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.”

Odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu lub kierującego jest oparta na zasadzie ryzyka, a zatem dla jej powstania wystarczy, aby komukolwiek została wyrządzona szkoda na osobie lub mieniu, gdy przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody i pomiędzy szkodą a ruchem pojazdu zachodził związek przyczynowy. Jednakże przesłankami egzoneracyjnymi, zwalniającymi od powyższej odpowiedzialności, są: siła wyższa, wyłączna wina poszkodowanego oraz wyłączna wina osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na dokonanie ustalenia zaistnienia okoliczności egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanej za upadek w autobusie, skutkujący powstaniem u niej rozstroju zdrowia.

W tym miejscu należało wskazać, że Sąd w całości podziela ugruntowany w judykaturze pogląd, że użyty w art. 435 § 1 w zw. z art. 436 § 1 k.c. zwrot „wyłącznie z winy” odnosi się do przyczyny, a nie do winy, gdyż konstrukcja tych przepisów została oparta na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego ocena winy poszkodowanego (lub osoby trzeciej), jako okoliczności egzoneracyjnej, musi być dokonywana

w kategoriach adekwatnego (normalnego) związku przyczynowego. Wyłączenie odpowiedzialności poszkodowanego lub osoby trzeciej w sposób niepodważalny wskazują, że wina ta, a w istocie przyczyna, jest rzeczywiście wyłączna, a zatem że w łańcuchu przyczyn zdarzenia brak wszelkich innych okoliczności, choćby przez osobę obciążaną odpowiedzialnością niezawinionych, które jednak i poszkodowanemu (osobie trzeciej) nie mogą być przypisane. Gdy bowiem okoliczności takie istnieją, posiadacza środka komunikacji nie można od odpowiedzialności uwolnić, gdyż winy poszkodowanego (osoby trzeciej) niepodobna wtedy zakwalifikować jako wyłącznej przyczyny powstałej szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1996 r., III CRN 60/95, LEX nr 1087226; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1964 r. I CR 48/64, OSPiKA 1965, nr 9, poz. 201; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 1973 r., II CR 233/73, OSPiKA 1974, nr 9, poz.180; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1974 r., I CR 46/74, OSPiKA 1976, nr 9, poz-172).

„Wyłączna wina” w spowodowaniu szkody, przewidziana w art. 435 § 1 k.c., występuje tylko wtedy, gdy zawinione działanie poszkodowanego było jedyną przyczyną wypadku. W takiej sytuacji ruch pojazdu uważany jest z punktu widzenia związku przyczynowego za przypadkową okoliczność, niestanowiącą przyczyny szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 grudnia 2015 r., I ACa 1316/15, LEGALIS nr 1428087).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy dostrzec należało, że w toku postępowania ustalić należało, czy upadek powódki pozostawał w związku z ruchem pojazdu w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., a więc czy zaistniał tu „normalny” związek przyczynowy, a więc, czy są to następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności. Nie wyłącza normalności w rozumieniu tego przepisu okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego.

Orzekając w tym zakresie sąd uwzględnił przy tym przepisy miejscowe obowiązujące w chwili upadku powódki na terenie Gminy M. S. w zakresie poruszania się środkami transportu miejskiego, tj. treść § 9 ust. 4 i 5 uchwały XII/268/11 Rady Miasta S. z dnia 24 października 2011 r. w sprawie stosowania przepisów porządkowych związanych z przewozem osób i bagażu ręcznego środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę M. S. – Zarząd Dróg i (...) Miejskiego w S.. Przepisy te nakładają bowiem na wszystkich pasażerów (stojący lub przemieszczający się w pojeździe środków komunikacji miejskiej) obowiązek trzymania się uchwytów lub poręczy podczas ruchu pojazdu. Zaznaczając, że przewoźnik nie odpowiada za żadne szkody wyrządzone na osobie lub mieniu, które nastąpiły wskutek niezastosowania się pasażera do postanowień ust. 4.

Przesłankami odpowiedzialności cywilnej za krzywdę są krzywda i jej rozmiar, zdarzenie ją wywołujące oraz związek przyczynowy między krzywdą a tym zdarzeniem. Należy wskazać, że szkoda majątkowa oznacza bezpośredni uszczerbek w majątku poszkodowanego czynem niedozwolonym. Szkoda na osobie obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Uszczerbki te mogą przybrać postać zarówno szkody majątkowej, jak i niemajątkowej (krzywda). Zadośćuczynienie jest szczególną formą rekompensaty za szkody o charakterze niemajątkowym (krzywda), jakie doznała osoba poszkodowana wskutek bezprawnego i zawinonego przez sprawcę działania, skutkującego uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia.

Aby przypisać więc odpowiedzialność odszkodowawczą za krzywdę wyrządzoną innej osobie konieczne jest zarówno zaistnienie zdarzenia je wyrządzającego jak i samej krzywdy, a nade wszystko związku przyczynowego pomiędzy tym zdarzeniem, a krzywdą.

W niniejszej sprawie w ocenie strony powodowej pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku ponosi gwarancyjną odpowiedzialność odszkodowawczą względem niej za skutki zdarzenia z dnia 2 września 2013r. Pozwany podnosił jednak, że gdyby powódka trzymała się poręczy to do zdarzenia by nie doszło, a nadto wskazał, że gdyby przyznać, że powódka korzystała z poręczy to i tak należy jej przypisać winę za skutki tego zdarzenia. Powódka zaprzeczyła takiemu stanowi rzeczy, a zawnioskowany przez pozwanego dowód z monitoringu nie został przeprowadzony, bo podmiot

ubezpieczony oświadczył, iż nie jest w jego posiadaniu. Sąd w tej sytuacji z uwagi na rozkład ciężaru dowodowego (wykazanie wyłącznej winy powódki przez pozwanego) nie miał podstaw do odmowy wiarygodności jej zeznaniom, iż jej zachowanie było prawidłowe, bo w momencie zdarzenia trzymała się poręczy. Nadto rozmiar obrażeń powstałych u powódki (chociażby rozmiar krwiaka na prawym biodrze) świadczy o sile hamowania, co do jego zaś „gwałtowności” wskazuje relacja kierowcy autobusu. Trudno w tej sytuacji przyjąć ustalenie, iż zaistniałe zdarzenie było wynikiem wyłącznego zawinionego działania powódki.

Rozstrzygając o zakresie przedmiotowego roszczenia Sąd przyjął, że podstawą do wypłaty dalszego zadośćuczynienia są skutki zdrowotne, jakie wiązały się z samym wypadkiem drogowym jak i okresem bezpośrednio po nim następującym, a nadto czasem leczenia i jego kosztem.

Zgodnie z opinią lekarsko- sądową z dnia 24 listopada 2017r. z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej u powódki wystąpił ból prawego biodra i głowy, drętwienia kończyny dolnej prawej oraz powstał krwiak w okolicy biodra prawego. Powstałe dolegliwości powodowały konieczność przyjmowania leków przeciwbólowych przez okres ok. 3 tygodni oraz konieczność przebywania na zwolnieniu lekarskim przez okres 22 dni. Biegły wskazał, że długotrwałym następstwem przebytego upadku jest bolesność uciskowa przedniej części talerza biodrowego i bolesność uciskowa spojenia łonowego. Następstwa te można ocenić w zakresie długotrwałego uszczerbku 2%. Dolegliwości bólowe po stłuczeniu miednicy mogą utrzymywać się długo, jednak obecnie nie powodują ograniczeń w funkcjonowaniu powódki. Bezpośrednio po zdarzeniu w 2013 r. powódka wymagała częściowej pomocy osób trzecich przy czynnościach życia codziennego przez okres 2 tygodni w wymiarze średnio 2 godziny dziennie.

Sąd uznał w/w. opinię jako całkowicie przekonywującą. W ocenie sądu opinia biegłego sądowego stanowi miarodajną podstawę ustaleń faktycznych dotyczących stanu zdrowia powódki, bowiem wydana została na podstawie badań powódki i zgromadzonej w toku postępowania dokumentacji medycznej. Żadna ze stron nie podważała autentyczności tej dokumentacji. W treści opinii pisemnej biegły zawarł logiczne twierdzenia, szczegółowo je uzasadniając i wywodząc na tej podstawie logiczne wnioski. W tym stanie rzeczy opinię przedstawioną przez biegłego dysponującego odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym sąd ocenił jako wyczerpującą i spójną. Odnotować przy tym należy, iż żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do końcowej treści opinii biegłego sądowego, akceptując tym samym zawarte w niej wnioski.

Powódka domagała się ostatecznie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 3.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia, płatnej od kwoty 2.000 zł od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.000 zł od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa tj. 3 lipca 2018r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości z tym zastrzeżeniem, że od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.000 zł wraz z poniższymi odsetkami od następujących kwot:

- 2.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r., a od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 03 lipca 2018r. do dnia zapłaty.

Zaznaczyć należy, że zadośćuczynienie odpowiada kryteriom miarkowania wysokości tego rodzaju rekompensaty sformułowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy wskazał między innymi, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny; stanowi sposób naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zasadniczą przesłanką przy określaniu jego wysokości jest stopień natężenia krzywdy, tj. cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decydujące znaczenie mają rzutujące na rozmiar krzywdy okoliczności uwzględnione przez sądy orzekające, takie jak rodzaj, charakter,

długotrwałość i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych, stopień i trwałość kalectwa (wyrok z dnia 10 marca 2006 r., sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. OSNC 2006/10/175); a także zaznaczył, iż wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące. Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach (wyrok SN z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05).

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30.01.2004 r., I CK 131/03).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd wziął pod uwagę przy ustaleniu jego wysokości: zakres obrażeń zaistniałych u powódki, czas trwania niezdolności do pracy powódki, wielkość zaistniałego uszczerbku na zdrowiu 2 % , a także jej wiek (w chwili zdarzenia miała 59 lat), charakter wykonywanej pracy fizycznej (piekarz) i to, iż do chwili obecnej odczuwa bóle prawego biodra, prawego pośladka i prawej nogi, czasami ból w okolicy pachwiny prawej nogi zwłaszcza przy wysiłku i przy zmianie pogody, zażywając dostępne leki przeciwbólowe. Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę, iż u powódki przed zdarzeniem zdiagnozowano chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i prawego stawu biodrowego oraz osteoporozę, a drętwienie kończyny dolnej prawej jest wynikiem tej choroby. Zdaniem Sądu zasądzona kwota zadośćuczynienia spełnia swój kompensacyjny charakter i przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednocześnie w rozsądnych granicach. Sąd orzeczenie jak w pkt I wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetek zawartą w punkcie I wyroku, stanowił art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym zakresie stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. - zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że „jeżeli wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia powyższych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 § 1 k.c.” Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku (I CSK 243/10, LEX nr 848109) odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (analogicznie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98). Jeżeli więc zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia oraz odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia i odszkodowania, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia i odszkodowania należne uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez

Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2006 roku, V CSK 266/06, LEX nr 276339, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CSK 62/09, LEX nr 738354, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c., gdyż wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 roku, II CKN 725/98, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 roku, I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawia za przyjęciem, iż pozwany dysponował w chwili podejmowania decyzji w przedmiocie świadczenia należnego powodce wystraszającą wiedzą do wypłaty tego świadczenia, biorąc pod uwagę posiadaną dokumentację medyczną i oświadczenia złożone po zdarzeniu przez kierowcę autobusu i powódkę. Tym samym żądanie zapłaty kwoty 2.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 stycznia 2014r. z uwagi na dołączone do zgłoszenia roszczeń z dnia 09 grudnia 2013r. dokumenty (wymienione jako załączniki) było zasadne. Co do pozostałej kwoty 1.000 zł dopiero od dnia następnego po doręczeniu pisma rozszerzającego powództwo z dnia 07 maja 2018r. (a doręczenie miało miejsce w dniu 02 lipca 2018r.). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2010 r.(I PK 131/09) „Doręczenie odpisu pozwu stanowi wezwanie przez wierzyciela w rozumieniu art. 476 k.c. Czas opóźnienia, za który należą się odsetki rozpoczyna bieg od tej daty, gdy chodzi o roszczenia objęte pozwem. Jeżeli powód rozszerzał lub zmieniał żądanie (przed zamknięciem rozprawy w sądzie pierwszej instancji lub w postępowaniu apelacyjnym wówczas gdy jest to dopuszczalne - art. 383 k.p.c.) czas opóźnienia liczy się odpowiednio od wezwania dłużnika (pозwanego) do spełnienia zmodyfikowanego żądania”. LEX nr 583741. Stąd orzeczenie jak w pkt I wyroku w zakresie odsetek ustawowych. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie – w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wzmiankowany przepis został znowelizowany ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. (art. 57 ustawy). Dlatego też w zakresie odsetek sprzed daty 1 stycznia 2016 r. należało zasądzić odsetki ustawowe, zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 481 § 2 k.c., wedle którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisów art. 98 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 ust. pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r. nr 490) Sąd ustalił, iż skoro powód wygrał sprawę w całości, to obciążył stronę pozwaną kosztami procesu w całości. Na koszty poniesione przez powódkę złożyła się kwota w wysokości 600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 34 zł tytułem dwóch opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw, 100 zł tytułem opłaty od pozwu oraz 50 zł tytułem opłaty pod rozszerzonego powództwa- łącznie 784 zł i taką kwotę sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w pkt II wyroku.

Z uwagi na to, że części zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 22,42 zł nie została wykorzystania, w pkt III sentencji sąd postanowił zwrócić od Skarbu Państwa –Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie na rzecz pozwanego tę kwotę tytułem nadpłaty w uiszczonej zaliczce w kwocie 750 zł albowiem koszty opinii biegłego zamknęły się kwotą 714,45 zł a nadto zaistniały wydatki w kwocie 13,13 zł z tytułu kosztów uzyskania dokumentacji medycznej. Zgodnie z art. 84 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach w sprawach cywilnych t.j. Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz.594 ze zmianami).

SSR Anita Wolska

Sygn. akt I C 997/14

Dnia 29 września 2018r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełn. pozwanego z pouczeniem nr 13, kopia do akt)
3. przedłożyć z apelacją lub za 21 dni.

SSR Anita Wolska